

Rosjanie chcieli wykraść dane z laboratorium w Szwajcarii

18 września 2018

Para rosyjskich szpiegów została złapana w Hadze przez europejskie Centrum Sytuacyjne, we współpracy z holenderskimi siłami wywiadowczymi. Wrogie siły były w posiadaniu planów włamu do szwajcarskiego laboratorium w Spiez. Lokacja ta nie jest przypadkowa – centrum badawcze zajmowało się sprawą ataku gazowego w Syrii, a także zamachu na życie Sergieja Skripal i jego córki w Salisbury.

Sprawę wyciągnęła na światło dzienne gazeta „Tages-Anzeiger”. Według jej źródeł, w marcu tego roku udało się zatrzymać wrogie siły wywiadowcze. Przygotowywali się oni do podróży w kierunku laboratorium Spiez, mając w posiadaniu specjalistyczny sprzęt, który mógł posłużyć do włamania się do systemów komputerowych. Mogli mieć na celu kradzież lub modyfikację danych zgromadzonych przez laboratorium.

Incydent w Hadze nie został z początku upubliczniony, jednakże w marcu usłyszeć można było o decyzji premiera Holandii – wydalili on wtedy „dwóch pracowników ambasady rosyjskiej”, w związku z „atakami w Salisbury”. Prawda wyszła na jaw dopiero dziś. Jak wynika ze źródeł gazety, para mężczyzn nie jest jednak tą samą, która prawdopodobnie dopuściła się ataku chemicznego na agenta Skripal i jego córkę.

Od samego zatrzymania do opublikowania informacji o sprawie minęło wiele miesięcy, a w tym czasie problem został załatwiony. Decyzja władz o zatajeniu informacji wydaje się rozsądna – sprawy szpiegowskie i bezpieczeństwa narodowego są bardzo delikatne i mogą wzbudzić popłoch w społeczeństwie. Z drugiej strony – jak wiele podobnych wydarzeń ma lub miało miejsce w Europie, tuż pod naszymi nosami? Czy rosyjscy szpiegowie działają także w Polsce, a my nigdy się o tym nie

dowiemy?

Autorstwo: DoritosNachoCheese

Na podstawie: DutchNews.nl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl